Rok 4. Nr. 240.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 16 października 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za błędny drck ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Nadużyli cierpliwości.

Z okazji napadu motłochu żydowskiego we Lwowie na pannę Pasternakównę ze zemsty za jej zeznania, obciążajace Żyda Steigera z okazji zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, pisze pomiędzy innemi „Kurjer Lwowski" tak:

„We wczorajszym numerze podaliśmy w kronice wiadomość, o nieprawdopodobnym, bandyckim napadzie, który miał miejsce na pl. Teodora. Na przechodzącą pannę Pasternakównę, świadka zeznającego w procesie o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej na niekorzyść obwinionego Steigera, napadł bezczelnie motłoch żydowski i dopiero interwencja policji położyła kres zajściu.

Sprawa jest poważna i nie można jej traktować jak epizod, nad którym przechodzi się do porządku dziennego. Nie wystarczy tu także zapewnienie policji że na przyszłość osoba panny Pasternakównej będzie stale chroniona przez dodanego jej do asysty—policjanta.

Poprostu nie chce się wierzyć! W wielkiem mieście w granicach Rzeczypospolitej — zwykły obywatel państwa nie może żyć spokojnie bez ochrony policji! Czyż państwo nie ma innych sposobów tępienia ordynarnego bandytyzmu, jak tylko przez policyjną ochronę jednostek?

Traktować ten napad, jako zajście polityczne — byłoby szaleństwem! Tutaj nie chodzi o żadne „łagodzenie wzburzonych umysłów"; banda z placu Teodora składała się z ciemnego motłochu, będącego wykwitem wszystkich przywar żydowskich, zbrodniczy zaś jej postępek był zwykłym pogromem.

Sprawa Steigera rozniecila szowninistyczne instynkta. Widzieliśmy, jak obie strony atakowały już to obwinionego, już to świadków, a nawet z niepraktykowanym rozwydrzeniem rzucały się na obrońców. Wszystko to były objawy smutne i ubolewania godne.

Ubolewać jednak nad zajściem na pl. Teodora nie wolno. Fakt ten nie może być przedmiotem rozpamiętywania o kulturze lub niekulturze jednostek. Fakt te nie śmie się bezkarnie zdarzyć w żadnym prawrządnym państwie.

Nie można tu pominąć dziwnego przeczulenia naszych władz, które nigdy nie wiedzą co można a czego nie można. Gdy jednak chodziło o ostre zapobieżenie atakowi rozwydrzonej tłuszczy, policja znalazła się „po angielsku."

Nareszcie trzeba też powiedzieć wprost tym, którzy każdą sposobność chcą wykorzystać dla swych sjonistyczno-nacjonalistycznych interesów że i demokracja polska, jeśli ich propaganda dalej będzie mieć podobne skutki, nie ulęknie się krzyku, rozbrzmiewającego po całym świecie, przy najmniejszym potrąceniu ich współwyznawców".

Tak pisze „Kurjer Polski". Powtórzyliśmy wywody tego pisma z pominięciem niektórych szczegółów. Na powyższe wywody jednakowoż nietylko zupełnie się piszemy, ale upatrujemy w nich zdrowy objaw w przemianie stanowiska polskiego do Żydów. Powyższe zajście jest bowiem niczem więcej, jak następstwem braku zrównoważonego traktowania naszych mniejszości, a zwłaszcza Żydów.

Widzimy niebezpieczeństwo żydowskie i walczymy z niem, ale cofamy się przed niem właśnie wtedy, gdy ono się robi zuchwałe. Zupełnie jak z bandytyzmem na Kresach Wschodnich

Jeżeli za przykładem „Kurjera Polskiego", który jest jednem z głównych pism narodowej lewicy pójdą pokrewne mu pisma, natenczas powiedzie nam się powoli ujednolicić front w obec mniejszości, a zwłaszcza Żydów i rozwiązywać tem samem zagadnienie mniejszościowe na rozumnych podstawach.

Kurs złotego

z dnia 14. 10. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93½ złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

O przemianach w rządach kościelnych w Polsce.

Wiadomo, że rząd polski zabiera się obecnie do uporządkowania spraw dyecezalnych w Polsce, przedewszystkiem do zrównania ich z granicami polskiemi. Pomimo ustalenia granic Polski nie zostały dotąd ustalone granice diecezyj kresowych i tak do diecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej należy obszar dawniejszej prowincji poznańskiej, który od Polski odpadł, do diecezji chełmińskiej zaliczają się również ziemie pruskie, a na Wschodzie stósunki są również nieuporządkowane.

Tak np. po naszej stronie pozostało 14-cie parafji należących do djecezji Kowieńskiej, przepołowione zostało biskupstwo Sejneńskie, Sląsk polski kanonicznie zależy od ks. Biskupa Wrocławskiego i rządzony jest tymczasowo przez Administratora Apostolskiego, djecezje Łucko Żytomierska i Mińska ciągną się po obu stronach kordonu, część djecezji Chełmińskiej leży obecnie na obszarze W. M. Gdańska itd.

Diecezja Wileńska, Mińska i Łucko-Żytomierska podlegają władzy Metropolity Mohylewskiego, który dawniej mieszkał w Petersburgu, a dziś jako wygnaniec przebywa w Polsce, mając tu zależnych od siebie biskupów, ale ani piędzi ziemi własnej archidiecezji.

Wreszcie liczba diecezji w Polsce jest nie odpowiadająca potrzebom wiernych, stanowczo za mała, utrzymywana sztucznie przez rządy zaborcze.

Otóż Zjazd Biskupów Polskich, pragnąc położyć kres tym stosunkom, opracował projekt nowego podziału Polski na metropolje i diecezje z uwzględnieniem potrzeb wiernych i narodowych interesów polskich.

Obszar diecezyj polskich i ich zaludnienie w porównaniu do innych krajów katolickich są ogromne, nie ułatwia to oczywiście pracy pasterskiej biskupom i stanowi utrudnienie dla wiernych. Przeto Episkopat Polski zamierzył utworzenie nowych diecezji, a więc w b. Królestwie Kongresowem: Częstochowskiej, w Małopolsce Stanisławowskiej i w b. zaborze pruskim gnieźnieńskiej, co jest właśnie tylko kanonicznem wyodrębnieniem tej historycznej, najstarszej diecezji od połączonej z nią pod zaborami diecezji Poznańskiej Część diecezji Sejneńskiej, pozostała wraz ze swą stolicą przy Polsce, zostaje zreorganizowana jako diecezja Sejneńsko-Łomżyńska, Sląsk Polski wreszcie utworzy diecezję odrębną.

Również i stolice biskupie mają być miejscami zmienione, ażeby Biskupom łatwiej było diecezjami rządzić. Zaborcy rozmyślnie ustanowili takie miejscowości, ażeby wpływy Biskupa ograniczać. Zauważył to już obecnie miłościwie nam panujący Ojciec św. Pius XI. jako były Nuncjusz w Polsce. Zjazd Biskupów polskich kierował się w obec tego zapatrywaniem, że stolica biskupia powinna się znajdować w centrum diecezji z dobrem połączeniem kolejowem.

W ten sposób zachodzi potrzeba przyłączenia części jednej djecezji do drugiej wytwarzając nowe granice biskupstw, odpowiadające wymogom współczesnym.

Przy tej sposobności Episkopat Polski, kierował się również myślą patrjotyczną zatarcia śladów granic rozbiorowych. Po dokonanej zmianie granic djecezji i utworzeniu nowych, zatrą się granice pomiędzy Małopolską, Kongresówką, b. zaborem pruskim i Kresami Wschodniemi, przechowywane jeszcze w obecnym podziale administracyjnym Rzeczypospolitej. Będzie to miało olbrzymie znaczenie dla spojenia rozerwanej przez wrogów ziemi polskiej, zacieśniając stosunki kościelne pomiędzy dzielnicami".

„W nowym ustroju kościelnym Polska składać się będzie z czterech metropolij rzymsko-katolickich (łacińskich): Gnieźnieńskiej, Lwowskiej, Warszawskiej i Krakowskiej.

A więc przybędzie nam nowe arcybiskupstwo — Krakowskie. Dotychczas zaś Książę Biskup Krakowski podlegał bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, nie zależąc nigdy od innego Metropolity.

Tytuł historyczny Prymasa Polski pozostanie przy Arcybiskupie gnieźnieńskim.

Skład Metropolij będzie następujący:

Metropolja Gnieźnieńska: 4 diecezje: Gnieźnieńska, Poznańska, Chełmińska, Kujawsko-Kaliska, (czyli Włocławska)

Metropolja Lwowska: 4 diecezje: Lwowska, Przemyska, Łucko-Żytomierska, Stanisławowska.

Metropolja Warszawska: 9 diecezyj: Warszawska, Płocka, Sandomierska, Lubelska, Podlaska, Łódzka, Sejneńsko-Łomżyńska, Wileńska, Mińska.

Metropolja Krakowska: 5 djecezyj: Krakowska, Tarnowska, Kielecka, Częstochowska, Sląska.

Przy nowym podziale kraju na djecezje m. in. 14-cie parafji djecezji Kowieńskiej, będą przyłączone do djecezji Wileńskiej, a dekanat Brzeski do djecezji Podlaskiej.

Będziemy zatem mieli w Polsce cztery metropolje, składające się z 22-ch djecezyj łacińskich, czyli 4 Arcybiskupów i 18 Biskupów djecezjalnych, którzy muszą mieć odpowiednią liczbę zastępców swych w osobie Biskupów Sufraganów. Episkopat Polski będzie więc liczebnością swą odpowiadał znaczeniu i powadze Polski w świecie katolickim.

Polska poczyna gruntować swą politykę nad Bałtykiem.

W połowie listopada odbędzie się w Helsingforsie zjazd państw bałtyckich, bez Litwy. W zjeździe wezmą udział Polska, Łotwa, Estonja i Finlandja. Zjazd będzie miał dla dalszego rozwoju Polski i państw nadbałtyckich ogromne znaczenie, ponieważ chodzi tu nietylko o sprawy gospodarcze, ale i polityczne. Minister Skrzyńskt zamierza doprowadzić do umowy pokojowej pomiędzy Polską a wszystkiemi trzema państwami nadbałtyckiemi, a jeżeli Litwa do nich się nie przyłączy, natenczas pozostanie samotną. Taka wzajemna umowa zabezpieczy państwa od wschodu od Rosji, a równocześnie będzie miała wielki wpływ na ogólną europejską politykę, bo przedewszystkiem wzmocni Polskę na morzu bałtyckiem.

Piękne mamidło.

Minister Grabski udzielił wywiadu przedstawicielowi „Kurjera Porannego", przed którym się wywnętrzył z obecnego położenia skarbowego i gospodarczego w Polsce. Nadchodzą posiedzenia Sejmu. Zależy widocznie p. ministrowi na tem, ażeby sobie zawczasu zjednać posłów. Pomiędzy innemi ma przyszły Sejm zająć się uporządkowaniem aprowizacji w kraju w związku z tegorocznym częściowym nieurodzajem. Przedewszystkiem chodzi o ustalenie cen chleba i innego pieczywa. Dalej ma być przedłożoną Sejmowi ustawa o ochronie Kresów Wschodnich.

Najważniejszem jest jednak to, co powiedział p. minister Grabski o przyszłorocznym budżecie, to jest o zestawieniu dochodów i rozchodów. Pan minister przedstawił nasze przyszłoroczne położenie skarbowe w tak różowych kolorach, że takich kolorów pięknych nawet dziecko na gwiazdkę przy chojence nie widzi. Bo prosimy pomyśleć. Długów wcale nie będzie. Będzie 20 procent więcej wpływów do kas skarbowych, aniżeli w tym roku Starczy nietylko na wydatki wszelkie, ale nawet na wkłady gospodarcze czyli tak zwane inwestycje. Koleje dadzą 30 miljonów złotych dochodu.

Pięknie to pan minister potrafi społeczeństwu usta miodem smarować, ale czemu to tak nie powie, czy tam czasem nie obedrze nas znowu potrosze ze skóry, bo ludzie powiadają, że przy tych dobrych czasach dla skarbu, trzeba będzie w końcu bez butów chodzić.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Były Prezydent Francji tworzy nową partję.

Były Prezydent Millerand zamierza stanąć na czele nowego francuskiego stronnictwa politycznego, które ma być narodowem i składać się z posłów poprzedniego bloku narodowo-republikańskiego.

Komunistyczne oszustwo.

W Neukölln pod Berlinem odkryto wielką jaskinię oszustwa komunistycznego. Stwierdzono, że tam odbywało się na wielkie rozmiary fałszowanie paszportów dla wybitnych komunistów, a przedewszystkiem dla tych, których ścigają sądy i policje. Takich fałszowanych paszportów wypośrodkowano dotąd 640. Również znaleziono fałszowane objaśnienia przy wyjazdach komunistów zagranicę i za morze.

Nie chcą malowanych królów i carów.

Bawarski sejm zamierza w najbliższym czasie zajmować się sprawą wydalenia nowego cara samozwańczego Cyryla. Cyryl mieszka bowiem w Bawarji, ale odkąd się carem zamianował, urządza agitację po całym świecie, że Bawarczycy lękają się nieprzyjemności ze strony sowietów.

Nowy car tymczasem, choć jest generałem bez żołnierzy, rządzi jak gdyby był już rzeczywistym carem Po dworach europejskich mianuje już swych posłów. W drugiej połowie października zamierza się wybrać w podróż po Stanach Zjednoczonych, gdzie zamierza zamieszkać u miljardera amerykańskiego Astora.

Chociaż tronu jeszcze nie posiada, zazdroszczą mu już inni członkowie dawniejszej carskiej rodziny godności i zjeżdżają się w tej sprawie nawet na naradę do Paryża.

Wpływy sowietów w Chinach.

Wływy sowietów w Chinach umacniają się. W ostatnim czasie rządy chińskie odniosły w Chinach nawet wielkie polityczne zwycięstwo. Oto udało się pomiędzy rządem chińskim, a rządem sowieckim i Tsangtso-linem, wielkorządcą Mandżurji, zawrzeć układ, na mocy którego wschodnio-chińska kolej, idąca przez Mandżurję do Władywostoku, dostała się pod wspólny zarząd sowietów i Chin. Koleją tą zarządzać będzie 5 R sjan bolszewickich i 5 Chińczyków pod przewodnictwem bolszewickiego Komisarza Svanowa. Równocześnie oddał rząd chiński sowietom dawniejszy pałac poselski w Pekinie i budynek konsularny w Charbinie. Sowiety wywiesili teraz w Pekinie na byłym budynku carskim chorągiew bolszewicką. Poseł sowiecki Karachan oświadczył w przemowie, którą wygłosił przy tej okazji, że to ustępstwo chińskie dla sowietów ma tem większe znaczenie, ponieważ świadczy o tem, że Chiny nie chcą być cesarstwem, ale republiką, złączoną sąsiedzkimi węzłami z bolszewicką Rosją. Jestto ogromny cios zadany imperalizmowi, czyli monarchicznemu rozpędowi. Tak wielka potęga jak Chiny i Rosja muszą wywrzeć wpływ na rozwój demokracji światowej.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Angielski socjalista o Polsce.

Obowiązkiem naszym jest informować naszych czytelników o tem, co zagranica o nas sądzi, dobrze czy źle. Pomiędzy innymi rozpisuje się o wrażeniach odniesionych w Polsce angielski socjalista Morel w gazecie „Daily Herald“. Powiada on, że polscy socjaliści go serdecznie witali. Odniósł ze wszystkiego, co widział i słyszał to wrażenie, że przyszłe wybory dadzą w Polsce zwycięstwo lewicy. Rząd obecny jest rządem kompromisowym, czyli rządem ustępstw na prawo i na lewo. Wszystkie stronnictwa pragną nawiązania serdecznych stósunków z Anglją. Prawica nie jest lepszą ani gorszą od narodowców na całym świecie. Co Morelowi jednak najwięcej podpadło jest nerwowość i brak pewności siebie w Polsce. Nie można się temu dziwić. Położenie tragiczne Polski jest najtrudniejsze na świecie, z czego zachód Europy nie zdaje sobie dostatecznie sprawy.

Szczęśliwy kraj.

Z Wiednia donoszą, że moskiewskie sowiety zwijają wiedeńską centralę komunistyczną, bo im się nie opłaciła. Przed paru miesiącami centrala ta liczyła przeszło 2000 członków, ale obecnie wszyscy prawie powystępowali tak, że nie było nawet porządnego komunisty, któryby był załatwił skasowanie centrali, lecz musiano to powierzyć Czechowi. Centrala zostanie przeniesiona do Trjestu, skąd mają komuniści kierować agitacją po krajach słowiańskich i we Włoszech, które dawniejszą Austrją się podzieliły.

Rozbudowa sieci kolejowej.

Ministerstwo Kolei Żelaznych postanowiło rozbudować sieć kolejową i zażądało od poszczególnych Dyrekcyj opracowania odpowiednich planów. Dyrekcja gdańska przewiduje na razie ukończenie budującej się linji Czersk — Liniewo oraz budowę linji Toruń — Sierpc. Jedna zasadnicza wada jest zawsze w tych planach, że ich zawiele robią na papierze, a za mało praktycznie przeprowadzają.

Zdaniem Morela mają mniejszości w Polsce prawo do skargi. Przedewszystkiem urzędy wymagają naprawy. Szkodnikami są nacjonalistyczne żywioły i to po obu stronach. Nie wierzy Morel w to, ażeby niezadowolenie wśród Ukraińców rozdmuchiwali bolszewicy. Tarcia pomiędzy Polakami a Ukraińcami istniały już bowiem za austrjackich czasów. Chodzi jeno o to, ażeby okazywano sobie wzajemnie jak najlepszą wolę i ustępstwa. Przedewszystkiem obiecuje sobie Morel niejedno dobre po polsko-sowieckim układzie handlowym.

Podaliśmy ten głos socjalisty angielskiego, ażeby czytelnicy nasi widzieli, jaki pogląd na sprawy polskie ma zagraniczna międzynarodówka.

Z Rady Wojennej.

Wspominaliśmy już o tem, że wojsko polskie ma otrzymać barwniejsze mundury i inne uzbrojenie, a więc karabiny i bagnety. W tej sprawie odbywało się kilka posiedzeń Rady Wojennej, ale w końcu oddano całą sprawę do dokładniejszego rozpatrzenia osobnej komisji rzeczoznawców, która ma gruntownie zbadać dobroć poszczególnych gatunków broni pod względem wojennym i technicznym. W dalszym ciągu rozpatrywano niektóre sprawy, odnoszące się do pokojowej organizacji armji. Przedewszystkiem chodzi o uporządkowanie awansów i wypłat. Po gruntownem zbadaniu tego wszystkiego zostaną te sprawy zatwierdzone przez ministra wojny.

Port polski rośnie.

Robotnicy nad budową portu w Gdyni postąpili o tyle naprzód, że wbito już około 300 pali, które stanowić mają rusztowanie dla mola północnego. Poza tem jest już na ukończeniu wieża wodociągowa, która dostarczać będzie wodę do picia.

Polska partja komunistyczna rozbita?

Urzędowe wiadomości głoszą, że wskutek masowych aresztowań komunistów w Łodzi, Warszawie, Wilnie, Częstochowie, Lwowie i Krakowie, partja komunistyczna w Polsce znajduje się w rozsypce. Partja komunistyczna w Łodzi podzieliła się nawet na dwie części, z których jedna nie chciała być od Moskwy zależną, ale pozostała w mniejszości, ponieważ łapówki, nadchodzące z Moskwy, rozstrzygnęły na jej korzyść.

Gdańsk a Polska.

Polskie Koło poselskie w Gdańsku zarzuciło władzom gdańskim, że uprawiają świadomie i celowo szkodliwą dla Gdańska politykę gospodarczą i przemytnictwo. Gdańsk powinien zrozumieć, że przez same cła wywozowe zarobi Gdańsk dużo pieniędzy, ponieważ jak wiadomo 7 procent dotychczasowych wszystkich ceł polskich spływa do kas gdańskich. Wywody te, wypowiedziane w interpelacji polskiej na ostatniem posiedzeniu parlamentu gdańskiego wywarły na posłów niemieckich prawie żadnego wrażenia. Mówca partji wszechniemieckiej zarzucił nawet Polsce, że Gdańsk ze swego złączenia z Polską, niema prawie żadnych korzyści. Jedynie mówca socjalistyczny stanął na tem stanowisku, że o poprawie stósunków gospodarczych w Gdańsku nieprędzej można myśleć, dopóki obecny zarząd miejski jest tam przy rządach.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 15 października 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z pismem naszem, niechaj nam adres swój nadośle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysyłać bezpłatnie.

— **Swięto pułkowe 66 pułku piechoty.** Dziś w środę przypada 5 rocznica powstania pułku Kaszubskiego, którego pierwszy bataljon mamy tu w Chojnicach. Właściwe uroczystości odbywają się w Chełmnie, gdzie znajduje się dowództwo pułkowe. Na uroczystości do Chełmna pojechali we wtorek oficerowie tut. garnizonu. Miejscowy bataljon obchodził święto pułkowe w ten sposób: W poniedziałek odbywało się strzelanie dla żołnierzy o nagrody, ofiarowane przez pułk. We wtorek rano odbyła się na placu koszarowym msza polowa odprawiona przez ks. kapelana wojskowego Jagiełłe ze Starogardu. Po południu odbyło się strzelanie o nagrody dla podoficerów baonu. O godz. 6 po poł. odbyła się w kasynie podoficerskiem herbatka, wydana przez podoficerów, na którą zaproszono także gości z miasta.

— **Wyjaśnienie.** Otrzymujemy następujące wyjaśnienie, Dochodzą mnie słuchy z miasta i okolicy, jakobym ja był członkiem Komisji przy Urzędzie Skarbowym w Chojnicach, jakobym zatem i ja przyczynił się pośrednio do szacowania podatków. Otóż stwierdzam, że ja nic wspólnego z komisją szacunkową i Urzędem Skarbowym nie miałem i niemam i zaliczam się również do nieszczęśliwych płatników na równi z innymi.

Z poważaniem
H. M. Szulc,
Dworcowa 9.

— **W sprawie mleczarni.** Mnożą się skargi na brak mleka w Chojnicach, i obywatele coraz natarczywiej domagają się od nas zabrania głosu w tej sprawie. Otóż przyznać musimy, że wprost zdziwienie nas ogarnia, że Chojnice otoczone wzorowemi gospodarstwami z nadmiarem produktów rolniczych, a przedewszystkiem nabiału, nie mają wystarczającej ilości mleka dla swej ludności. Cała 12-tysiączna ludność ma zaledwie jedną mleczarnię, która nie może zadowolnić wszystkich wymagań. W dodatku pojawiają się na jakość mleka od czasu do czasu skargi, że się warzy itd.

Temu należy nareszcie koniecznie zaradzić. Nie będziemy wchodzili w to, kto winien, że zamknięto mleczarnię Leo'a, ale obywatelstwo ma prawo wymagać, ażeby przynajmniej dla swych dzieci miało mleka dostatnio i w stanie beznagannym.

Dowiadujemy się, że ludność w Lichnowach domaga się wprowadzenia w bieg mleczarni tam istniejącej, ponieważ nie wie, co z nadmiarem mleka począć. Obecnie tak Lichnowy jak Sławęcin odstawiają mleko, jak się dowiadujemy, do Ogorzelin, skąd w postaci masła rozchodzi się po całej Polsce, tylko nie w Chojnicach. To są niezdrowe stósunki. Temu można i trzeba zaradzić, ale na to potrzeba dobrej woli, bo jak się mocno wydaje, tej dobrej woli nie dostaje wśród tych czynników, które mogłyby złemu zaradzić.

Przykro się wprost robi, gdy dzień po dniu widzi się przed mleczarnią wystający od wczesnego rana ludność, wyczekującą na mleko. Najwięcej pożałowania godne są tu dzieci. Ile to tam zimą będzie znowu choróbsk wskutek tego godzinnego wystawania na dworze.

— **W nocy** na wtorek włamali się dotąd nieznani sprawcy do składu p. Kaźmierskiego i S-ka przy ul. Młyńskiej i zabrali ze sobą tylko 10 zł. Widocznie wychodzą ci złodzieje tylko na gotówkę. Jestto już 3 cia z rzędu tego rodzaju kradzież i nie ulega wątpliwości, że rozchodzi się o jednych i tych samych sprawców.

— **Z ruchu kolejowego.** Za zezwoleniem M. K. pociągi pospieszne 401/402 Warszawa – Gdańsk będą kursowały do końca października br.

— **Budowa domu mieszkaniowego dla pracowników** i urzędników zakładów miejskich. Magistrat przystępuje obecnie do wykonania uchwały Rady miejskiej z dnia 9 października. Przechodnie ulicą Ramy zauważą u wylotu tej ulicy, tam, gdzie w ostatnim czasie stworzono ogródek dziecięcy, że zładowywa się cegłę. Oto są wstępne prace pod gmach, jaki na tem miejscu ma stanąć. Właściwie biorąc to elektrownia przystępuje do budowy tego domu, bo na rachunek elektrowni cegielnia miejska sprzedaje cegłę, z czego odwrotnie wpłyną znowuż fundusze do magistratu, który tym sposobem już na własny rachunek przystępować może do budowy 4 dalszych domów mieszkaniowych w ulicy Rzezalnej. Tak samo i budżet elektrowni nie zostanie zbytnio obciążony, bowiem wyznaczono w jej dudżecie pewną sumę na techniczne udoskonalenia elektrowni, zdaje się na budowę kotłów, od czego jednak jeszcze tym razem się odstępuje i pieniądze obraca na budowę domu.

Gmach ten ma należeć do budowli pierwszej kategorji, to znaczy, że ma być okazałym. Jak słychać mają w nim znaleźć pomieszczenie oprócz mieszkań, także biura elektrowni, skutkiem czego rozszerzy się samą elektrownię, w której jak wiadomo obecnie i biura się mieszczą. Dalej ma zostać w tym domu ulokowana Czytelnia Ludowa, skutkiem czego znowuż Ochronka zwolnioną zostanie.

Przez rozpoczęcie budowy domu przedewszystkiem nasi bezrobotni zyskają, Magistrat już zażądał z Urzędu Pośrednictwa pracy kilkunastu robotników.

Jak widzimy budowla rusza z miejsca i miejmy nadzieję, że niebawem w ślad za miastem ruszą i osoby prywatne, co już się dzieje np. u p. Krügera, który buduje fabrykę lisztew.

— **Teatr dojazdowy** w Chojnicach. Dziś w środę 3-aktowa komedja „Wojna ze żonami“. Możemy zapewnić, że jest to utwor wyborny. Wystarczy chyba, gdy powiemy, że pisał go jeden ze słynnych francuskich komedjopisarzy Hennequin. Rzecz jest zatem tak pod względem treści jak i układu doborowa. Każdy zatem, kto na komedji będzie, wyjdzie na swe koszta.

— **Wyjazd szwajcarów do Francji.** Dnia 22. bm. odchodzi z Poznania transport szwajcarów. Szwajcarzy chcący się udać do Francji winni się zgłosić w Państw. Urzędzie Poś. Pracy w Chojnicach Starostwo pokój 25. do d. 21. bm. Nadmienia się, iż do wyjazdu koniecznie trzeba posiadać książeczkę wojskową i wykaz osobisty.

Rezerwiści kategorji A. winni posiadać zezwolenie z Pow. Kom. Uzup., zaś kategorje C. I. C. II. i D. zezwoleń nie potrzebują.

— **Z dniem wczorajszym** to jest wtorkiem objął urzędowanie burmistrz p. Dr. Sobierajczyk, którego urlop się skończył. Pana burmistrza jak wiadomo zastępował bardzo sprawnie wiceburmistrz p. Ulandowski, któremu też przy zakończeniu obrad ostatniego posiedzenia Rady miejskiej przewodniczący p. mecenas Kopicki wyraził specjalne uznanie za gorliwe, umiejętne i pełne obywatelskiej sumienności spełnianie obowiązków zastępcy burmistrza.

— **Na łono Kościoła** katolickiego przestąpiła dnia 9 października br. pani Erna Klunder z domu Hackbartt, zaślubiona w październiku 22 roku panu Walerjanowi Klunderowi, który posiada lakiernię powozów przy placu Piastowskim 10. Z tej przyczyny panuje w małżeństwie wielka radość. Cieszą się także katolicy.

— **Przedstawienie „Mazepy“** nie zadowolniło nas zupełnie głównie z powodu niepomyślnych okoliczności. Przedewszystkiem należy przy takich okazjach trzymać z dala młodzież szkólną, głównie zaś chłopcy, którzy są tak jakoś dziwnie wychowywani, że nie znają ani powagi dla otoczenia, ani powagi dla miejsca. Zaleca się przy wystawieniu podobnych sztuk dać osobne przedstawienie dla młodzieży. Inaczej wypłoszy się jeszcze i tych uczestników, którzy na przedstawienia przychodzą.

Przedstawienie samo wypadło dobrze. Gra była bez zarzutu, a jeżeli nie wywierało tego potężnego wrażenia, jakiego by się spodziewać należało, to polega to potrosze na zbyt małej scenie i na braku odpowiednich kostjumów. Wojewoda powinien był być koniecznie w kontusz przybrany.

Publiczność nie dopisała, jakby się tego było można spodziewać.

— **W sprawozdaniu** o przedstawieniu „Stary piechur i syn jego huzar“ zaszła o tyle omyłka, że rolę huzara odgrywał p. Roliński a nie Orłowski. Organistą był p. Braca.

Kronika prowincjonalna.

Łęg. Już od blisko 3 miesięcy zdarzały się tu pojedyńcze wypadki tyfusu. Chorowała rodzina Babińskich. W tych dniach umarła na tę samą chorobę śp. Brukowa z Nowych Brus.

Łęg. W zeszłą niedzielę przejechał automobil jednej ubogiej wdowie krowę, którą musiała tanio sprzedać rzeźnikowi i ponosi dużą szkodę.

— Oberzysta Nowak założył w swojej karczmie interes kolonialny, mąki i ospy i jako stary doświadczony fachowiec spodziewać się może poparcia.

Z Czerska. Z przyjemnością wyczytałem w naszym Dzienniku o powodzeniu z tytoniem Pol. Państ w Chojnicach. O podobnych również sukcesach mogę zaznaczyć z Czerska, Karsina i Wiela — A wszędzie złodziejami skarbu są Żydzi, którzy posługują się naszymi Polaczkami. Lecz cóż to wszystko znaczy! Zabiorą papierosy lub tabakę, wyznaczy się jak w przypadku Fierka z Krzyża 1000 zł. grzywny; przyjeżdża komornik urzędu skarbowego grzywnę ściągnąć. — Do fantowania nic nie ma, bo paskarz utrzymuje zarobiony kapitalik dziś w złotych polskich. — Sołtys poświadcza, komornik obciąża skarb kosztami niemożliwego wykonania ściągnięcia kwoty i koniec. Czy nienadawało by się nareszcie oprócz grzywny ustalić areszt albo więzienie na złodzieji kraju! Za każde przestępstwo ma prawo wyznaczyć Wójt grzywnę, albo w razie niemożności tyle dni aresztu, a w tak grubych przypadkach wyznacza się tylko karę pieniężną, której od pa karza ściągnąć nie można i z czego triumfuje. — Niestety batów w Polsce dać nie można, chociaż należałoby się tym złodziejom naszego kraju, ale jeżeli batów dać nie można powinno się wyznaczyć grubą karę więzienia a nie łagodną karę pieniężną, której ściągnąć nie możebna. X.

Niedamowo. W niedzielę 12 października przystąpiło około 60 dzieci do pierwszej komunji św. Uroczystego wprowadzenia dzieci do Kościoła dokonał tamtejszy proboszcz ks. Sieg. Po nabożeństwie uczęstowano dzieci w plebanji kawą i pieczywem. Niebawem nastąpiło w plebanji posiedzenie Kółka rolniczego.

Tuchola. Spółdzielnia zakupu i sprzedaży artykułów zwłaszcza kolonjalnych, do której należeli kupcy tej samej branży tak z miasta jak i powiatu zamierza obecnie zlikwidować swoje czynności. Spółdzielnia ta w czasie wojny w zupełności odpowiadała swym zadaniom. Obecnie jednakże dla różnych trudności, zwłaszcza kredytowych musi czynności swe zlikwidować.

— Ciągle kradzieże. Kupcowi p. Knitterowi stąd z własnego lokalu złodziej skradł własne jego letnie palto, po złodzieju niema śladu. Mistrze stolarscy pp. Gr. z Koślinski i G. z Tucholi przyjęli w naukę synów rodaków z b. Kongresówki przywędrowanych z Swiecia. U pierwszego został uczeń 3 miesiące, potem zwiał zabierając ze sobą niektóre rzemiosło, i inne przedmioty, nawet kilka miechów. U drugiego mistrza uczeń został tylko 3 dni, a już mu udowodniono, że przywłaszczył sobie z walizki współucznia nieswoje rzeczy. Odebrał za to na odchodnem porządną „smarówkę".

Tuchola. W miejsce zmarłego członka Izby, śp. Józefa Gulgowskiego z Kiełpina, Sejmik powiatu tucholskiego pod przewodnictwem Starosty na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 1924 r. wybrał na resztę sześcioletniego okresu wyborczego na członka pomorskiej Izby Rolniczej pana Stanisława Korthalsa z Koźlinki w powiecie tucholskim.

Pan Stanisław Korthals oświadczył, że wybór przyjmuje. Wobec tego, że przeciw wyborowi sprzeciwu nie wniesiono, wybór stał się prawomocnym.

Gołębiewo. (Bestjalska zbrodnia), Jak donoszą do „Gł. Wąbrzeskiego" w ubiegły poniedziałek dnia 6 bm., gdy ojciec właściciela majątku p. Duchnowskiego dawał kołodziejowi zlecenia, aby zastosował się do życzeń syna, kołodziej po awanturniczem zachowaniu się wobec starca, rzucił się na niego i wydobytym nożem rozpruł mu brzuch z góry do dołu, tak, że wnętrzności wypłynęły, a przybyły do pomocy ojcu, bawiący na urlopie drugi syn został również przez szaleńca poturbowany.

Sp. Duchnowski po ciężkich cierpieniach zakończył życie na drugi dzień.

Sprawcę odstawiono do Sądu, skąd został jednakowoż wypuszczony na wolność, ponieważ czynu dopuścić się miał w stanie nieprzytomnym, spowodowanym nadużyciem alkoholu!

Uwolnienie z więzienia wywołało wielkie zdumienie. Wątpić bowiem należy, ażeby w taki sposób udało się poskromić pijaństwo i przestępczość. Ostatecznie każdy zbrodniarz podpiwszy sobie dla brawury zacznie się tłumaczyć, że czynu dopuścił się w stanie niepoczytalnym.

Grudziądz. Ostatnio skradziono malarzowi U. tustąd jeden rower wartości 100 zł. Sprawca uszedł niepoznany.

Grudziądz. Czyja własność? W policji kryminalnej znajdują się następujące rzeczy, co do których brak właściciela.

1 płaszcz damski pluszowy — 1 liljowa suknia trykotowa — 1 powłoka w czerwone kratki — 1 powłoka damaszkowa — 1 czarna suknia — 1 kawowa suknia z kawowym wyszywanym kwiatem — 1 barchanowa koszula męska — 1 biały fartuch rypsowy — 1 majtki reformowe — 3 powłoczki damaszkowe — 1 męska koszula z monogr R. M. — 1 biały obrus damaszkowy z monogr. C. M — 1 ręcznik biały z monogr. R. M. — 1 ręcznik biały z monogr. A. M. — 3 powłoczki w modre kratki — 1 serwetka czerwono wyszywana — 1 dywanik na stół, ręczna robota, wyszywany czerwono-zielono — 1 biała reformowa halka — 1 koszula męska wełniana — 1 obrus na stół, zielone i czerwone pasy — 2 białe czapeczki wełniane dziecięce — 9 półkoszulków — 6 mankiet — 1 żółty damaszkowy obrus — 1 czarna spódnica — 1 jedwabna gran. suknia — 1 futro — 10 koszul damskich A. U. własnego wyrobu płótna — 1 żakiet od gran kostjumu — 1 fartuch biały — 1 halka biała dla dziecka — 1 dziecęca koszulka z monogr. H. — 1 biała sukienka — 12 kołnierze — 1 ręcznik w modre paski — 3 półkoszulki — 6 kołnierzyków. — Poszkodowani mogą się zgłosić.

Starogard. Ze sejmiku powiatowego. Na posiedzeniu sejmiku powiatowego w dniu 24 września uchwalono udzielić subwencji 2000 zł. na budowę kościoła i plebanki w Kasparusie, a na cele Ligi Pow. przydzielono 3000 zł. Do komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego wybrano pp. Franciszka Litewskiego ze Skórcza, Ignacego Delewskiego z Wysokiej i Józefa Hasuego z Nowejcerkwi a jako zastępców pp. Bernarda Błędskiego i Bronisława Pińskiego z Wysokiej oraz Władysława Kreję ze Skórcza. Na Szkołę Wydziałową przeznaczono 1500 złotych.

Brodnica. W ostatnich dniach włamano się do mieszkania p. Kaszewskiego i skradziono większą ilość bielizny, ubrań i innych wartościowych rzeczy w wartości 760 złotych.

— Gosp. Postowi z Wąpierska skradziono jeden rower. Dotąd nie udało się sprawcy ująć.

— Tej samej kradzieży dokonali nieznani dotąd sprawcy na szkodę p. Pipowskiego z Wąpierska. Widocznie byli to jedni i ci sami sprawcy.

— Również dokonali nieznani dotąd sprawcy włamania do mieszkania piekarza Dołeckiego w Grażewie i skradli kilka ubrań męskich i damskich, 1 zegarek, 2 łańcuszki i obrączkę złotą z literami F. D. 1895.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. Donosiliśmy o przyaresztowaniu Komisarza w Urzędzie Ziemskim W. Budrewicza. Otóż donoszą, że ten Pan urządzał sobie bardzo wydatne poboczne dochody. Jeżeli ktoś chciał mieć dobrą osadę parcelacyjną, płacił obok należności za osadę, jeszcze miljard do 2 miljardów marek za tak zwane „koszta podróży," które u Budrewicza siedziały w kieszeni. Te poboczne dochody tak mu zasmakowały, że szukał jeszcze za innem źródłem i wynalazł je. Oto osadnicy zaczęli otrzymywać nakazy karne od 100 do 500 a nawet 700 złotych rzekomo za to, że przekraczali przy wydobywaniu torfu dozwoloną ilość. Ludzie przeważnie wiedzieli o tem, co to za grzywny choćby już dla tego samego, że pan Komisarz nie kazał pieniędzy płacić do Kasy Głównej w Poznaniu, ale sam je ściągał. Skończyło się w końcu tak, jak się skończyć musiało. Pewnego dnia przyjechał niespodzianie z Poznania prezes Głównego Urzędu Ziemskiego pan dr. Borszewski w towarzystwie radcy i 2 sekretarzy, księgi gruntownie zbadał i p. Budrewicza oddał pod klucz. Osadnikom krzywda się nie stanie, ponieważ bezprawnie pobrane pieniądze otrzymają z powrotem.

Ostatnie telegramy.

Polskość na Litwie wzrasta.

Ostatnie wybory do samorządów miejskich na Litwie wykazały wielki przyrost głosów polskich w stosunku do poprzednich wyborów, nawet większy miejscami, aniżeli wykazują litewskie spisy ludności. W mieście Poniewieżu oddano naprzykład w roku 1919 głosów polskich 500, tym razem 1152.

7 miljonów ludności

w Rosji ma być z powodu nieurodzaju zagrożonych głodem, jak donosi rząd sowiecki.

Zamach na Komisarza sowieckiego.

Do Komisarza sowieckiego Stalina, jednego z możnowładzców sowieckich strzelił jakiś student gruziński w chwili, gdy Stalin przejeżdżał w pobliżu Kremlu.

Turcja wydala 60 tys. Greków.

60 tysięcy Greków otrzymało rozkaz opuszczenia granic Turcji w ciągu 10 dni.

20 tysięcy urzędników

zamierza rozpuścić rząd francuski, ażeby módz podwyższyć reszcie urzędników pobory.

Przed ustąpieniem rządu niemieckiego,

Delegacja partji liberałów niemieckich, posłowie dr. Scholz i Kurtius oświadczyła w imieniu swego stronnictwa, że rząd niemiecki powinien złożyć urząd, o ile nie chce utworzyć rządu prawicowego, i rozwiązać rajchstag. Były kanclerz Wirth oświadczył, że wystąpiłby z partji centrowej, gdyby chciano utworzyć rząd prawicowy.

Francja szuka pożyczki w Ameryce.

Gazeta „Matin" dowiaduje się, że Francja nawiązała rokowania o pożyczkę w Ameryce.

Zdrada w obozie chińskim.

Generał Feng-Yu-Czang, chrześcijanin, który popierał dotąd rządowego generała Wu Pei-Fu, opuścił go i przeszedł do obozu nieprzyjacielskiego.

Złość Niemców.

Z Bytomia donosi tamtejsza „Ostdeutsche Morgenpost", że kilka dni temu przelatywał nad Bytomiem polski samolot. Pismo to powiada, że wśród tamtejszej niemieckiej ludności panuje z tego powodu wielkie oburzenie, tem więcej, że ze samolotu wyrzucano kartki ulotne. Sprawa ta, jak głosi to pismo niemieckie, będzie miała dyplomatyczne niemiłe następstwa.

Polska wystawa w Konstantynopolu.

Wystawę polską zwiedził Komitet bułgarski z prezesem Izby Handlowej w Zofji Korjałowem. Podejmowano ich ucztą.

Francuzi Dortmund opuszczają.

Wojska francuskie opuszczają Dortmund 20 bm.

Niemcy muszą teraz płacić.

Ponieważ 800 miljonowa niemiecka pożyczka doszła do skutku, staje się tem samem umowa londyńska prawomocną.

Niemcy zakopali armaty.

Międzysojusznicza Komisja Kontrolna odkryła na dziedzińcu pułku artylerji 20 armat, które Niemcy tam zakopali, nie chcąc ich oddać.

Drugi morderca Erzbergera aresztowany?

W Preszburgu na Węgrach przyaresztowano jakiegoś Niemca bez papierów osobistych. Weitrzą w nim Tillessena, wspólnika mordercy Erzbergera Schulza. Dotąd nie zdołano zagadki rozwikłać.

Co teraz będzie?

Rząd angielski zażądał od Turcji wycofania wojsk z Mossulu do soboty, grożąc w przeciwnym razie odwetem. Rząd turecki dał odpowiedź, której rząd angielski nie ogłasza.

Niezwykłe wrażenie.

Upadek rządów Macdonalda wywarł w Moskwie tak wielkie wrażenie, że główna gazeta sowiecka wydała osobny dodatek, a Cziczerin zebrał rząd sowiecki na osobną naradę dla wyświetlenia powstałego położenia.

Zamach na Wilhelma?

Policja holenderska przytrzymała w sobotę osobnika z fałszywymi dokumentami, który zamierzał udać się do Dworu, ażeby cesarza Wilhelma zamordować. Należy on jak zdaje do szajki spiskowców.

Są dalej wiadomości, że kierownika Zeppelina dr. Erckenera zamierzał w sobotę jakiś obłąkaniec zastrzelić.

Z Chin donoszą, że pod pociąg, którym jechał Naczelnik rządowych sił wojennych, marszałek Wu-Pei-Fu podłożono puszki z materjałami eksplodującymi. Na szczęście pociąg odsunął puszki w bok.

Zeppelin w drodze do Ameryki.

Zeppelin znajdował się w nocy na wtorek o wpół 2 w oddaleniu 800 mil na zachód od wysp Azorów.

12 tysięcy wojska

skupili podobno bolszewicy na pograniczu powiatu dziśnieńskiego.

O kredyt dla państwa.

Rząd postanowił stworzyć długoletni kredyt dla rolnictwa, uruchomić kasy gminne i rozpocząć parcelację gruntów państwowych.

Zbrodnia bolszewików.

Jakaś banda bolszewicka zniszczyła na kolei Czerniowce—Kiszyniów most most kolejowy skutkiem czego ruch pociągów został przerwany.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Spały.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w poniedziałek na dwutygodniowy pobyt do Spały.

Rumuni z bandami nie żartują.

Wojsko rumuńskie skasowało w Bezarabji cały szereg band komunistycznych, przyczem było około 300 zabitych. Wzięto do niewoli 11 przedstawicieli sztabu. Komuniści zamierzali Bezarabję okrzyknąć sowiecką republiką.

Chojnice. Klub kręglarzy „Bałtyk". Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek o godz. 20-tej w kręgielni. Przybycie wszystkich członków pożądanem z powodu przyszłego kulania o nagrody.

Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Obwieszczenie
Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach.

Na mocy okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznanlu nr. 79 i 89/24 przydziela się robotników rolnych z dniem 29 września 1924 r. do następujących grup zarobkowych:

a) deputatnicy:

do prupy 5: włódarzy, stangretów, owczarzy, ręczniaków, skotarzy, stróży, pastuchów, polowych, fornali oraz rzemieślników tj. kowali, stelmachów, stolarzy, ślusarzy, mechaników, szoferów folwarcznych, ogrodników, chmielarzy, rybaków itp.

do grupy 3: chałupników, akordników czyli wolnych robotników i zaciąg męski ponad 21 lat,

do grupy 2: zaciąg męski i żeński ponad 16 lat,

do grupy 1: zaciąg męski i żeński do 16 lat.

b) robotnicy sezonowi:

do grupy 4: robotników sezonowych, pełnozdolnych do pracy,

do grupy 3: robotników i robotnice sezonowi ponad 16 lat,

do grupy 2: robotników i robotnice sezonowe do 16 lat,

c) służba:

grupa 1: służba męska i żeńska do 16 lat,

grupa 2: służba męska ponad 16 do 20 lat i wszystka służba żeńska ponad 16 lat,

grupa 3: służba męska ponad 20 lat.

Składki oblicza się z dniem 29. września 1924 r. według następującej tabeli.

Tabela obliczania składek i świadczeń
obowiązująca od dnia 29. września 1924 r.

opracowana na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30. 6. 24 r., wydanego w porozumieniu z Min. Pracy i Opieki Społ. (Dz. Ust. nr. 58/24, poz. 591) stosownie do okólnika Okręg. Urzędu Ubezp. w Poznaniu, nr 79/24, z dnia 22. 8. 24, L. dz. 3203/24.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających dziennie ponad zł.	gr.	dziennie do zł.	gr.	albo tygodniowo ponad zł.	gr.	tygodniowo do zł.	gr.	albo miesięcznie ponad zł.	gr.	miesięcznie do zł.	gr.	Płaca ustawowa wynosi dziennie zł.	gr.	Składka wynosi przy 6½% płacy ustawowej, za 1 tydzień zł.	gr.	4 tygodnie zł.	gr.	5 tygodni zł.	gr.	Świadczenia pieniężne w czasie choroby: Zasiłek za 1 dzień niezdolności do pracy zł.	gr.	Zasiłek dzienny dla członków leczonych w szpitalu: I. dla utrzymujących inne osoby zł.	gr.	II. dla nieutrzymujących innych osób zł.	gr.	Zasiłek pogrzebowy za członka ubezpiecz. zł.	gr.	za członka rodziny zł.	gr.	Za 1 tydzień płacą składki pracodawca 3/5 zł.	gr.	pracobiorca 2/5 zł.	gr.
I.	—	--	1	—	—	—	6	—	—	—	25	—	—	75	—	34	1	36	1	70	—	45	—	27	—	08	15	75	7	87	—	20	—	14
II.	1	—	1	50	6	-	9	—	25	—	37	50	1	25	—	57	2	28	2	85	—	75	—	32	—	12	26	25	13	12	—	34	—	23
III.	1	50	2	—	9	—	12	—	37	50	50	—	1	75	—	80	3	20	4	—	1	05	—	52	—	18	36	75	18	37	—	48	—	32
IV.	2	—	2	50	12	—	15	—	50	—	62	50	2	25	1	02	4	08	5	10	1	35	—	67	—	23	47	25	23	62	—	61	—	41
V.	2	50	3	—	15	—	18	—	62	50	75	—	2	75	1	25	5	—	6	25	1	65	—	82	—	27	57	75	28	87	—	75	—	50
VI.	3	—	4	—	18	—	24	—	75	—	100	—	3	50	1	59	6	36	7	95	2	10	1	05	—	35	73	50	36	75	—	95	—	64
VII.	4	—	5	—	24	—	30	—	100	—	125	—	4	50	2	05	8	[illegible]	10	25	2	70	1	35	—	45	94	50	47	25	1	23	—	82
VIII.	5	—	6	—	30	—	36	—	125	—	150	—	5	50	2	50	10	—	12	50	3	30	1	65	—	55	115	50	57	75	1	50	1	—
IX.	6	—	7	—	36	—	42	—	150	—	175	—	6	50	2	96	11	84	14	80	3	90	1	95	—	65	136	50	66	25	1	78	1	18
X.	7	—	8	—	42	—	48	—	175	—	200	—	7	50	3	41	13	64	17	[illegible]	4	50	2	25	—	75	157	50	78	75	2	05	1	36
XI.	8	—	9	—	48	—	54	—	200	—	225	—	8	50	3	87	15	48	19	35	5	10	2	55	—	85	178	50	89	25	2	32	1	55
XII.	9	—	10	50	54	—	63	—	225	—	262	50	9	75	4	44	17	76	22	20	5	85	2	92	—	98	204	75	102	37	2	66	1	78
XIII.	10	50	12	50	63	—	75	—	262	50	312	50	11	50	5	23	20	92	26	15	6	90	3	45	1	15	241	50	120	75	03	14	2	09
XIV.	12	50	—	-	75	—	—	—	312	50	—	-	12	50	5	69	22	76	28	45	7	50	3	75	1	25	262	50	131	25	03	41	2	28

Chojnice, dnia 10 października 1924.

Powiatowa Kasa Chorych

(—) **Stamm,** Przewodniczący Zarządu.

(—) **Bonin,** Dyrektor.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

.... dnia 1924

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....